

## „Warszawa” - T. Love

Za oknem zimowo zaczyna się dzień  
Zaczynam kolejny dzień życia  
Wyglądam przez okno, na oczach mam sen  
A Grochów się budzi z przepicia  
Wypity alkohol uderza w tętnice  
Autobus tapla się w śniegu  
Zza szyby oglądam betonu stolicę  
Już jestem na drugim jej brzegu

Ref.: Gdy patrzę w twoje oczy, zmęczone jak moje  
To kocham to miasto, zmęczone jak ja  
Gdzie Hitler i Stalin zrobili, co swoje  
Gdzie wiosna spaliną oddycha

Krakowskie Przedmieście zalane jest słońcem  
Wirujesz jak obłok, wynurzasz się z bramy  
A ja jestem głodny, tak bardzo głodny  
Kochanie, nakarmij mnie snami  
Zielony Żoliborz, pieprzony Żoliborz  
Rozkwita na drzewach, na krzewach  
Ściekami z rzeki kompletnie pijany  
Chcę krzyczeć, chcę ryczeć, chcę śpiewać

Ref.:Gdy patrzę w twoje oczy, zmęczone jak moje  
To kocham to miasto, zmęczone jak ja  
Gdzie Hitler i Stalin zrobili, co swoje  
Gdzie wiosna spaliną oddycha x2

Jesienią zawsze zaczyna się szkoła  
A w knajpach zaczyna się picie  
Jest tłoczno i duszno, olewa nas kelner  
I tak skończymy o świcie  
Jesienią zawsze myślę o latach  
Tak starych, jak te kamienice  
Jesienią o zmroku przechodzę z tobą  
Przez pełne kasztanów ulice

Ref.: I patrzę w twoje oczy, zmęczone jak moje  
I kocham to miasto, zmęczone jak ja  
Gdzie Hitler i Stalin zrobili, co swoje  
Gdzie wiosna spaliną oddycha x2